Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 15 marca 1969 r.

Palestra 13/6(138), 74-85

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Praca mgra Łukawskiego zyskała przychylną opinię recenzentów: prof. dra Tadeusza Cypriana, doc. dra Włodzimierza Gutekunsta oraz doc. dra Czesława Jackowiaka, specjalisty z zakresu prawa pracy. Prof. dr Tadeusz Cyprian w swej recenzji stwierdził m. in.: „Wydaje się, że opracowanie tak skomplikowanej dziedziny, jaką jest bhp, skonfrontowanie jej z przepisami prawa karnego — należy poczytać Autorowi za dużą zasługę."

Niezależnie od prawnych walorów pracy konieczne wydaje się także podkreślenie jej walorów społecznych. Podejmowanie bowiem problematyki związanej z zagadnieniami bhp jest szczególnie cenne i bardzo pożądane w kontekście całokształtu działalności naszego państwa zmierzającej do maksymalnej ochrony życia i zdrowia pracowników, którą to ochronę trudno zapewnić bez prawidłowej polityki kryminalnej i karnej w stosunku do czynów i sprawców przestępstw związanych z naruszeniem przepisów i zasad bhp.

Po wypowiedzi doktoranta w zakresie uwag zgłoszonych w recenzjach i w dyskusji Komisja postanowiła jednogłośnie wystąpić do Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z wnioskiem o nadanie mgrowi Łukawskiemu stopnia doktora.

Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na posiedzeniu z dnia 15.XII.1968 r., po wysłuchaniu referatu Komisji, uchwaliła nadać mgrowi Wiesławowi Łukawskiemu stopień doktora nauk prawnych.

M.F.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A. Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 15 marca 1969 r.

Po powitaniu przybyłych na obrady: Wiceministra Sprawiedliwości K. Zawadzkiego, przedstawiciela Wydziału Administracyjnego KC PZPR J. Sytego, przedstawiciela NK ZSL Elwartowskiego, przedstawiciela CK SD Boberskiego oraz członków Naczelnej Rady Adwokackiej, Prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski wezwał do uczczenie minutą milczenia pamięci adw. Ludwika Szczerbińskiego, członka Komisji Rewizyjnej NRA, długoletniego działacza samorządu, zmarłego dnia 27 listopada 1968 r.

Prezes dr Godlewski w swoim zagajeniu zaznaczył, że posiedzenie dzisiejsze poświęcone jest dwóm zagadnieniom: ocenie stanu realizacji uchwały plenarnego posiedzenia NRA z dnia 23—24 listopada 1968 r. dotyczącej polityki kadrowej w adwokaturze oraz sprawom budżetu. Na wstępie Prezes NRA zaapelował, aby w związku z wyborami do Sejmu i rad narodowych izby adwokackie włączyły się do akcji przedwyborczej w ramach Frontu Jedności Narodu.

Po przyjęciu protokołu poprzedniego plenarnego posiedzenia sekretarz NRA adw. Zdzisław Czeszejko złożył informację o działalności Prezydium NRA

w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1968 r. oraz informację o stanie realizacji uchwały z 23—24.XI.1968 r. dotyczącej polityki kadrowej w adwokaturze.

Mówca podkreślił, że w okresie sprawozdawczym Prezydium NRA — niezależnie od załatwiania spraw bieżących — skoncentrowało swą uwagę głównie na następujących zagadnieniach:

1) na planowaniu działalności organów samorządu,
2) na kontroli przestrzegania realizacji zaplanowanej działalności i
3) na polityce kadrowej w adwokaturze.

Prezydium NRA uznało, że zagadnienia kadrowe nie mogą być przedmiotem tylko doraźnej uwagi, lecz wymagają odpowiedniej analizy i długofalowej polityki. W związku z tym podjęta została akcja ankietyzacji polegająca na jednorazowym ustaleniu wszystkich elementów, które w analizie kadrowej mogą mieć znaczenie.

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest potrzeba podjęcia wysiłków w celu zajęcia stanowiska wobec osób, które nie dają rękojmi właściwego wykonywania zawodu, a jednocześnie wyróżniania tych adwokatów, których walory zawodowe, etyczne i ideowo-polityczne podnoszą autorytet adwokatury w ogóle.

Równolegle do takiej działalności wyłoniło się zagadnienie tzw. rezerwy kadrowej, a zatem takiego doboru kandydatów do działalności samorządowej, którzy by zapewniali odpowiednią dbałość o wysoki poziom etyczno-zawodowy i właściwą postawę ideowo-polityczną.

Ponadto Prezydium NRA przedstawiło Ministrowi Sprawiedliwości swe uwagi do projektu nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych w zakresie ferii sądowych, jak również zacieśniło współpracę z Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich, w szczególności jeśli chodzi o zbieranie dokumentacji o zbrodniach popełnianych na adwokatach.

W dalszym ciągu adw. Czeszejko omawiał prace Prezydium NRA w zakresie zespołów adwokackich ze szczególnym uwzględnieniem warunków lokalowych 470 zespołów, w zakresie działalności wizytacyjnej oraz w zakresie doskonalenia zawodowego adwokatów, przy czym tę ostatnią działalność Prezydium realizowało w 2 formach: bezpośrednio — przez zorganizowanie dwóch centralnych sympozjów dla cywilistów i dla karników oraz pośrednio — przez inspirowanie doskonalenia zawodowego w izbach adwokackich.

W działalności szkoleniowej Prezydium NRA, kierując się wskazaniami uchwały V Zjazdu PZPR, zwracało i zwraca nadal uwagę na konieczność podnoszenia poziomu ideowo-politycznego członków adwokatury, a w związku z tym — na potrzebę odpowiedniej akcji szkoleniowej.

W celu udzielenia pomocy radom adwokackim w ich działalności szkoleniowej, zwłaszcza w zakresie szkolenia aplikantów adwokackich, Prezydium NRA zainicjowało wydawanie Biblioteczki Doskonalenia Zawodowego oraz powołało jej zespół redakcyjny. Przewidywano wydanie w r. 1968 dwu broszur, jednakże z przyczyn niezależnych od zespołu redakcyjnego wydano tylko jedną. Tematyka broszur obejmuje te podstawowe zagadnienia, co do których brak jest opracowań, a które nie są dostatecznie opanowane przez aplikantów adwokackich.

Prezydium NRA dokonywało systematycznych wizytacji szkolenia aplikantów adwokackich prowadzonego przez rady adwokackie. Zorganizowano też sympozjum aplikanckie poświęcone „mowie sądowej" oraz naradę kierowników szkolenia.

Prezydium NRA przystąpiło też do pracy nad nowelizacją Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

Co się tyczy „Palestry", to uchwałą z dnia 7.III.1968 r. zostały zaktualizowane założenia i zadania tego miesięcznika. Pierwotnie ustalony plan wydawniczy roku 1968 został przekroczony. Wydano łącznie 108,77 arkuszy drukarskich. W ośmiu numerach „Palestry" zawarte były wkładki. Dwie z nich miały charakter wyjątkowo obszerny: pierwsza — to bibliografia adwokatury, druga — to lista adwokatów.

W roku 1968 wpłynęło do Rzecznika Dyscyplinarnego NRA 20 spraw przeciwko członkom organów samorządu adwokackiego, tj. o 40% mniej niż w 1967 r. Rzecznik przeprowadzał systematyczną analizę i kontrolę pracy rzeczników wojewódzkich rad adwokackich, a także w 123 sprawach — analizę prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych. W wyniku tej analizy Prezydium NRA wniosło 10 rewizji nadzwyczajnych na niekorzyść obwinionych; z tej liczby Sąd Najwyższy rozpoznał dotychczas 4 rewizje i uwzględnił je. W tym samym okresie Minister Sprawiedliwości wniósł 16 rewizji nadzwyczajnych na niekorzyść obwinionych i 1 na korzyść; Sąd Najwyższy rozpoznał dotychczas 8 rewizji, uwzględniając 6 (nie uwzględnił 2). Prokurator Generalny wniósł 1 rewizję nadzwyczajną na niekorzyść obwinionego.

W r. 1968 zapadły 72 orzeczenia dziekańskie, co w porównaniu z r. 1967 stanowi wzrost o ok. 30%.

Spraw karnych przeciwko adwokatom wniesiono 19 (w r. 1967 — 17).

Prezydium NRA interesowało się też pracą Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. Wysłuchano informacji o działalności tej Komisji i zwrócono potem uwagę na występujące jeszcze uchybienia i niedociągnięcia w jej pracy. W szczególności obserwuje się dalej znaczny liberalizm w ocenie przewinień dyscyplinarnych, czego dowodem jest fakt, że w przeszło 40% orzeczeń komisje wymierzają najniższe kary, tj. upomnienia.

Istniejąca przy NRA Komisja radców prawnych zajmowała się sprawami ogólnymi dotyczącymi adwokatów-radców prawnych. Między innymi opracowała ona wniosek o zmianę § 7 uchwały nr 400 Rady Ministrów z dnia 10.XII.1963 r. w sprawie zasad wynagradzania radców prawnych i referentów prawnych zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, zjednoczeniach i bankach państwowych. Wniosek ten, mimo poparcia przez Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich, nie został przez Komitet Pracy i Płac uwzględniony.

Komisja pracy społecznej zorganizowała m. in. akademię dla uczczenia 50-lecia Odzyskania Niepodległości oraz konferencję poświęconą przygotowaniu zasad współpracy adwokatury z Komitetem Społecznym do walki z alkoholizmem, zakończoną odpowiednią uchwałą Prezydium NRA w tym względzie.

Komisja sanatoryjna wydała 150 skierowań, w tym 18 — członkom rodzin adwokatów.

Komisja współpracy z zagranicą przejawiała w r. 1968 żywą działalność. Prowadzona była nadal wymiana prasy prawniczej. Istniały także ożywione kontakty bezpośrednie z adwokaturami innych krajów. W październiku 1968 r. bawiła na Węgrzech delegacja, która uczestniczyła w sympozjum karnistycznym w Budapeszcie.

W kwietniu 1968 r. odwiedziła Polskę grupa adwokatów francuskich. Z tej okazji podpisany został protokół o współpracy i wymianie doświadczeń zawodowych między adwokaturami Polski i Francji.

W dniach od 27 listopada do 4 grudnia 1968 r., na zaproszenie dziekana Izby Paryskiej, bawiła w Paryżu 3-osobowa delegacja adwokatury polskiej. Delegacja uczestniczyła w dorocznej konferencji adwokatury paryskiej. Zorganizowany też został Dzień prawniczy polsko-francuski, poświęcony omówieniu wybranych zagadnień oraz organizacji adwokatury w Polsce.

Ponadto Naczelna Rada Adwokacka otrzymała w 1968 r. zaproszenie do uczestniczenia w uroczystościach 100-lecia adwokatury chorwackiej w Zagrzebiu oraz w uroczystościach zorganizowanych przez prawników angielskich w Londynie z okazji otwarcia sądowego roku pracy, ale z obu tych zaproszeń — z braku czasu oraz ze względu na inne terminowe zajęcia — nie skorzystano.

Dodać też należy, że w związku z kodyfikacją prawa karnego działały przy NRA zespoły dyskusyjne prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego.

Przechodząc do informacji o stanie realizacji uchwały plenernego posiedzenia NRA z 23—24.XI.1968 r. o polityce kadrowej w adwokaturze, adw. Czeszejko zaznaczył, że może w tej sprawie przedstawić jedynie skróconą informację, gdyż tylko nieliczne rady adwokackie nadesłały swe sprawozdania w terminie zakreślonym powyższą uchwałą. Większość rad adwokackich przedstawiła swe stanowisko bez bliższego uzasadnienia, a 5 rad do chwili obecnej w ogóle nie podało żadnych wiadomości w tej kwestii.

Z posiadanych materiałów wynika, że w zakresie rozmieszczenia niektóre izby mają poważne trudności, a m. in. Izba bydgoska, gdzie aż 27 adwokatów zamieszkuje poza siedzibą zawodową, przy czym część dojeżdżających to emeryci. Przeciętny wiek członków tej Izby wynosi 57 lat. W Izbie olsztyńskiej 17 adwokatów mających siedzibę w okręgu Izby zamieszkuje w Olsztynie. Izba poznańska ma w wieku powyżej lat 60 stu adwokatów.

Jeśli chodzi o plan terenowego rozmieszczenia, to rady adwokackie przewidują na ogół zmniejszenie dotychczasowej liczby etatów.

Biorąc pod uwagę wiek członków izb, rady adwokackie — po rozważeniu w każdym konkretnym wypadku zdolności do dalszego wykonywania zawodu — kierują ich na KIZ.

W zakresie przygotowywania rezerwy kadrowej niektóre rady sporządziły już listę adwokatów-kandydatów do pracy w samorządzie.

Na tle posiadanych (niekompletnych) materiałów można zaobserwować następujące zjawiska:

a) w analizie sytuacji kadrowej na terenie izb nie względniono perspektywicznej polityki kadrowej,

b) przy określaniu liczby etatów rady adwokackie nie uwzględniają wpływu spraw do sądów, proporcji spraw prowadzonych przez zespoły do ogólnego wpływu spraw sądowych itp.,

c) terenowe plany rozmieszczenia nie biorą pod uwagę możliwości rozwojowych danego okręgu,

d) w bardzo trudnej sprawie rezerwy kadrowej rady adwokackie zbyt nieśmiało próbują wykorzystać możliwości wprowadzenia młodych adwokatów do różnych komisji,

e) problem aktywizacji społeczno-politycznej aplikantów adwokackich, a następnie wykorzystanie ich w działalności samorządowej nie jest w zasadzie przedmiotem bliższych rozważań ze strony rad adwokackich.

Powyższe uwagi mają na celu podkreślenie jedynie tych najbardziej podstawowych zagadnień, jakie się wyłaniają na tle dotychczasowej sytuacji kadrowej w adwokaturze oraz na tle sygnalizowanych już zamierzeń samorządu.

Do rozwiązania tych zagadnień rady adwokackie muszą przywiązywać jak największą wagę.

W dyskusji nad tym punktem porządku dziennego dziekan Z. Albrecht podkreślił m.in. zjawisko, że w wielu sprawach obywatele nie korzystają z usług adwokatów. Działają też różne instytucje i urzędy, które wyręczają w pewnym stopniu adwokatów. Mówca poruszył również trudności, jakie ma Izba łódzka w dziedzinie kadrowej ze względu na słaby dopływ kandydatów na aplikację adwokacką.

Następnie zabrał głos Wiceminister K. Zawadzki, który m.in. powiedział, że z informacji Sekretarza NRA słusznie wynika, iż czołowym zagadnieniem, jakie stoi przed samorządem, jest ocena sytuacji kadrowej.

Po wysiłkach normotwórczych i organizacyjnych doszliśmy obecnie do etapu, w którym decydującym momentem w polityce kadrowej powinien się stać poziom zawodowy adwokata, jego postawa jako człowieka i postawa polityczno-społeczna oraz etyczno-moralna, a także jego stosunek do nowych form pracy.

Nie wszystkie rady adwokackie uczyniły zadość postawionym im przez NRA zadaniom. Jeżeli weźmiemy np. kwestię rozmieszczenia adwokatów, to nie wiemy, na jakich przesłankach opierają się uchwały niektórych rad adwokackich w tym zakresie.

Jeśli Prezydium NRA ma się do tych uchwał ustosunkować, to musi mieć podstawy do ich oceny. Decydującą troską powinno tu być z jednej strony zapewnienie społeczeństwu właściwej obsługi prawnej, a z drugiej — uwzględnienie potrzeb bytowych adwokatury.

Przy ustalaniu planów rozmieszczenia rady adwokackie powinny się kierować takimi przesłankami, jak liczba spraw w sądach, liczba sędziów i adwokatów w danej miejscowości, obroty w zespole, wiek adwokatów, a nadto brać pod uwagę perspektywy. Nasze statystyki wykazują spadek liczby spraw w sądach, zwłaszcza spraw karnych. W wielu sprawach nieskomplikowanych ludność obywa się bez pomocy prawników.

Ta tendencja spadku liczby spraw powinna się utrzymać jako tendencja stała, utrzymuje się ona bowiem już od paru lat. Jest to wyraz stabilizacji naszego życia. Tendencja do spadku liczby spraw karnych powinna się nawet nasilić w związku z wejściem w życie nowej kodyfikacji. Cały szereg czynów nie będzie przestępstwem i przejdzie do wykroczeń. Wskutek poprawek przyjętych przez Sejmową Komisję Wymiaru Sprawiedliwości odpadną wszystkie przepisy o brakoróbstwie i pasożytnictwie. Odpadnie też przepis obecnego art. 286 § 3 k.k., a przepis art. 286 § 1 k.k. wtedy, gdy nie ma efektywnej szkody. Nastąpi w związku z tym zmniejszenie liczby spraw karnych. Nowe instytucje, jak np. warunkowe umorzenie postępowania, też będą rzutować na zmniejszenie się liczby spraw w sądach, gdyż wiele tych spraw będzie ulegało umorzeniu w toku dochodzenia bez uciekania się do drogi sądowej.

Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że będzie się zwiększać zapotrzebowanie na obsługę jednostek gospodarki uspołecznionej. Po raz drugi Ministerstwo Sprawiedliwości występuje z inicjatywą, która by umożliwiła adwokatom-rencistom obsługę prawną tych jednostek z wynagrodzeniem do 2 tys. zł miesięcznie bez zawieszenia renty.

Nie trzeba wpadać w panikę, jeżeli przejściowo w niektórych izbach nie będzie za dużo aplikantów, bo mógłby powstać kłopot, gdzie ich rozmieścić.

W sprawie aplikantów Minister zaznaczył, że Ministerstwo Sprawiedliwości uzyskało zgodę na zwiększenie liczby etatów aplikantów sądowych o 100. Przyjmuje się znacznie więcej aplikantów, niż wynosi zapotrzebowanie sądownictwa.

W perspektywicznej polityce kadrowej trzeba widzieć ocenę sytuacji i zapotrzebowania. Słyszy się czasem, że w niektórych powiatach nie będzie zespołów, bo adwokaci tam się nie utrzymają. A tymczasem ludność tych powiatów jeździ do miast wojewódzkich, gdzie obroty są nieraz znacznie większe od obrotów w całej izbie, a nawet w izbach sąsiednich. Jeżeli to się nie zmieni, to będę wpisywał nowych adwokatów do ośrodków wojewódzkich. Z drugiej strony obserwuje się nadal zjawisko utrudniania dopływu. Nie można jednocześnie mówić o braku adwokatów i utrudniać dopływ.

To jedna sprawa. A druga to następujący fakt, który się obserwuje w niektórych izbach: Jeżeli jest kandydat, któremu nie można odmówić wpisu, to posyła się go nie tam, gdzie jest on potrzebny, tylko tam, gdzie nie będzie miał z czego żyć, i wówczas przechodzi on na radcostwa. Nie posyła się go do tych powiatów, w których zarobki w zespołach przekraczają netto 7 tys. zł, ale posyła tam, gdzie nie sięgają one 2 tys. zł.

To nie jest właściwa polityka w zakresie rozmieszczenia kadr. Zarobki netto nie są jedyną przesłanką do rozmieszczenia, są one tylko jedną z przesłanek. Jeżeli zarobki przekraczają 7—8 tys., to na pewno jeszcze co najmniej jeden adwokat znajdzie tam warunki egzystencji.

Polityka kadrowa to regulowanie z jednej strony dopływu, a z drugiej strony odpływu.

Jeśli chodzi o dopływ, to trzeba stwierdzić, że wiele rad adwokackich stwarza tu trudności. Wiedząc o tym, że w mieście wojewódzkim jest nadmiar adwokatów, wpisuje się aplikantów, o których wiadomo, że się ich łatwo z miasta nie przeniesie w teren, gdzie byliby potrzebni. Pierwszeństwo przy wpisie na listę aplikantów powinni mieć ci kandydaci, którzy są związani z terenem, gdzie odczuwa się potrzebę dopływu, albo też trzeba ich posyłać tam, gdzie w przyszłości będzie dla nich miejsce. Wówczas zobaczą oni niejednokrotnie, że żyje się tam lepiej niż w mieście wojewódzkim, i pozostaną tam, gdzie są potrzebni.

Nie wszystkie izby są w tak dobrej sytuacji, żeby móc wybierać kandydatów, ale przy wyborze powinno się brać pod uwagę zaangażowanie polityczne i społeczne. Prócz tego trzeba aplikantów odpowiednio szkolić. Ale Rada Adwokacka w Koszalinie, wcale się nie troszczy o to, by mieć własny dobry narybek, i posyła swych aplikantów na szkolenie do Rady Gdańskiej. Świadczy to o małym zaangażowaniu Rady Koszalińskiej, której „nie opłaca się" uruchamiać szkolenia we własnym zakresie. A przecież w toku szkolenia można wciągnąć aplikanta do pracy społecznej na terenie województwa.

Teraz kwestia odpływu. Jest odpływ naturalny. Jest to konieczność, która w bliższej czy dalszej przyszłości czeka każdego człowieka. Kwestia odpływu jest dla adwokatury dość żywotna, zwłaszcza w tych izbach, które mają przeludnienie. Chodzi zresztą nie tylko o odpływ naturalny. Jeżeli od adwokata wiele się wymaga, a wymaga się istotnie wiele, to trzeba stworzyć mu takie warunki, żeby miał on podstawę egzystencji i mógł rzetelnie i uczciwie pracować. Tam, gdzie jest nadmiar adwokatów, trzeba pomyśleć o tym, kto ma odejść: młodzi czy starzy? Ci,

którzy utracili siły fizyczne i psychiczne, nie powinni pozostawać w adwokaturze ze względu na dobro klientów. Tego zrozumienia, niestety, nie ma, czego dowodem jest wielka liczba odwołań osób skierowanych na KIZ. Uważają one, że są prześladowane i dyskryminowane. Rady adwokackie znajdują się tu pod pewnym naciskiem. Samorząd powinien utrzymać dopłaty do rent, a my staramy się o to, aby renciści mogli jeszcze pracować na pół etatu jako radcowie prawni. Jest pewna liczba adwokatów, którzy już nie nadają się do wykonywania zawodu. Ci powinni odejść na emeryturę i zrobić miejsce młodszym.

Trzecia sprawa to ocena kadr pod kątem widzenia kwalifikacji i postawy. Trzeba tę sprawę załatwić nie tylko w drodze administracyjnej, ale i w drodze dyscyplinarnej.

Trafnie powiedział adw. Czeszejko, że małą wagę przywiązywano do doboru członków komisji dyscyplinarnych. Jakie są wybrane komisje, takie są też i ich prace. Dlatego też zachodzi konieczność składania rewizji nadzwyczajnych od orzeczeń komisji dyscyplinarnych, co dezawuuje organa adwokatury i podważa ich autorytet, a poza tym stwarza wrażenie, że komisje źle rozumieją swe zadania.

Przy kodyfikacji prawa karnego b. wielką wagę przykłada się do recydywy. To samo powinno mieć miejsce, jeśli chodzi o postępowanie dyscyplinarne. Jeżeli ktoś był karany trzykrotnie za poważne przewinienie i nic się nie zmienił, to należy go usunąć z adwokatury w drodze dyscyplinarnej lub administracyjnej.

Przy ocenie kadr trzeba też wyciągać wnioski w stosunku do ludzi, którzy nadają się do tego, by pójść w górę. Jest to ważny problem rezerwy kadrowej. Nikt nie jest niezastąpiony. Samorząd nie musi składać się tylko z mężów opatrznościowych. Trzeba już dziś myśleć o rezerwie kadrowej, i to nie tylko pod kątem widzenia rad adwokackich, ale także kierowników zespołów adwokackich, ich zastępców, patronów, członków szkolenia aplikantów itd. Jeżeli są ludzie, którzy mogą wypełnić luki, to trzeba ich wypróbować na odpowiednich posterunkach.

Niezależnie od omówionych wyżej zadań, wybory do Sejmu i rad narodowych wymagać będą od samorządu nawiązania i zacieśnienia więzi ze Zrzeszeniem Prawników Polskich, jako organizacji reprezentującej ogół prawnictwa, i włączenia się adwokatury do akcji wyborczej.

Jeśli chodzi o wizytacje, to zdarzają się wypadki, że zespoły adwokackie nie wykonują zaleceń powizytacyjnych i nikt nie wyciąga z tego konsekwencji. Jest np. taki zespół w Gdańsku. Zastanawiam się, czy nie rozwiązać tego zespołu. Nie przestrzega on obowiązujących przepisów i nie liczy się z zarządzeniami Rady Adwokackiej.

Wizytacja jest przedłużonym ramieniem rady, pozwalającym na lepsze rozeznanie sytuacji. Chciałbym, żeby wizytatorzy nie ograniczali się tylko do spraw formalnych, jak np. konta „34" czy kart ewidencyjnych, ale żeby śmiało sięgali do oceny poziomu zawodowego. Wizytatorzy powinni pomagać radzie adwokackiej w ocenie sytuacji kadrowej, a m. in. co do tego, czy ustawienie kierownictwa zespołów adwokackich jest właściwe, czy zebrania zespołu spełniają swoje funkcje oraz jak działają zespoły.

To są uwagi ogólne. Jesteśmy w przede dniu zgromadzeń delegatów izb adwokackich. W roku bieżącym nie będą to zgromadzenia wyborcze. Ale trafnie postępują te rady adwokackie, które do zgromadzeń delegatów, jako najwyższego organu samorządu izb adwokackich, przywiązują dużą wagę, przygotowując sprawozdania ze swej działalności i przedstawiają program swej pracy.

Chodzi też o to, żeby rady nadały zgromadzeniom właściwy ton i nie wykorzystywały zgromadzenia tylko do wysuwania postulatów *pro foro externo*. Na zgromadzeniach rady powinny się rozliczyć ze swej działalności i przekazać zespołom adwokackim podstawowe kierunki działania na przyszłość.

Jest jeszcze jedna sprawa, którą odczuwa się na zgromadzeniach: brak bieżącej informacji i więzi pomiędzy radami a zespołami. Zespoły nie zawsze wiedzą, jakimi problemami żyją rady i jaki plan pracy stawiają sobie, a rady nie wiedzą, co się dzieje w zespołach. Zgromadzenie delegatów jest właśnie okazją do dokonania właściwej oceny działalności na terenie rady, a z drugiej strony — do pokazania delegatom i za ich pośrednictwem wszystkim członkom izby, jaka jest atmosfera w stosunku do adwokatury, jaka jest współpraca adwokatury z władzami politycznymi i państwowymi, jaka jest pozycja i rola adwokatury i co trzeba zrobić, aby umocnić rolę adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

W ostatnim roku swej kadencji rady adwokackie nie powinny zwalniać tempa.

Żałuję, że osobiście nie będę mógł być na wszystkich zgromadzeniach, ale wszystkie sprawy, jakie wypłyną, będę analizował z troską o osiągnięcie przez adwokaturę najlepszych wyników.

Dziękując Ministrowi za jego wypowiedź, Prezes dr Godlewski podkreślił, że dokonana przez Ministra ocena sytuacji w adwokaturze zbieżna jest z oceną samorządu.

Następnie adw. Paluszyński zwrócił główną uwagę na sprawę zaangażowania adwokatury w pracy społecznej i politycznej, ku czemu okazję dadzą wybory do Sejmu i rad narodowych. Należy dążyć do stałej współpracy z Komitetami Frontu Jedności Narodu.

Dziekan Skoczek obszernie omówił dwa zagadnienia: dopływu do adwokatury i kierowania adwokatów na KIZ.

Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie, to mówca postuluje — w celu umożliwienia radom adwokackim wywierania wpływu na dobór i kształcenie przyszłych adwokatów — zapewnienie adwokaturze pewnej liczby etatów aplikantów sądowych, ale wymaga to uregulowania ustawowego. Co się zaś tyczy kierowania na KIZ, to trzeba by się zastanowić nad tym, czy nie przyjąć sztywnej normy, iż rada adwokacka ma obowiązek kierować na KIZ wszystkich bez wyjątku adwokatów po ukończeniu przez nich 70 roku życia, gdyż przewidziane w uchwale NRA z 1965 r. wyjątki powodują, że każdy zainteresowany chce być wyjątkiem.

Dziekan Holak zaznacza, że w sprawie wyborów do Sejmu i rad narodowych wszystkie zespoły adwokackie Izby katowickiej nawiązały już kontakt z komitetami Frontu Jedności Narodu i otrzymały odpowiednie wyjaśnienia dotyczące akcji wyborczej, w szczególności ordynacji wyborczej. Przy rekrutacji aplikantów adwokackich należy zwracać uwagę na pochodzenie kandydatów.

Adw. Sarnowski uważa, że rzeczą pierwszorzędnego znaczenia w polityce kadrowej jest świadomość celów, którym ma służyć rozwiązanie problemów kadrowych. Świadomość tę powinni mieć wszyscy członkowie rad adwokackich. Drugą przesłanką w polityce kadrowej muszą być środki i metody działania. Wiąże się z tym sprawa stosowania art. 78 i 80 u. o u.a. Dotychczas zagadnienie to nie było przez większość rad rozwiązywane prawidłowo. Przy doborze kadr odrzucić trzeba automatyzm, natomiast trzeba sprawdzać, czy przynależność do organi-

zacji społecznej lub politycznej nie jest tylko formalna. Trzeba też zwrócić uwagę na otoczenie opieką aplikantów adwokackich przez zespoły adwokackie.

Dziekan Chmielnikowski podkreśla spadek liczby spraw w Izbie wrocławskiej, wynoszący w sprawach karnych 30%, a w cywilnych 8%, przy czym nie uwzględniono tu faktu, że odpadły sprawy o odszkodowanie za wypadki przy pracy. To musi stanowić wyraźną wskazówkę przy rozwiązywaniu zagadnienia dopływu i odpływu w adwokaturze, ale zagadnienie to nie jest uregulowane i samorząd właściwie nie ma wpływu na liczbę członków izby. Musimy wpisywać b. sędziów i prokuratorów, a nie wiemy, ilu ich przejdzie w danym roku do adwokatury. Jeśli chodzi o wiek członków Izby wrocławskiej, to 2/3 członków zespołów nie przekroczyło 60 lat życia, z pozostałej zaś 1/3 — 18 adwokatów przekroczyło 70 lat. W tym roku Rada Adwokacka skreśliła 2 adwokatów.

Dziekan Miąsik zaznacza, że jeśli chodzi o politykę kadrową, to sytuacja w każdej izbie przedstawia się inaczej, wobec czego nie można wszędzie jednakowo stosować wytycznych NRA. Co do dopływu aplikantów, to sytuacja w Izbie rzeszowskiej ulegnie pogorszeniu, gdyż według oświadczenia prezesa Sądu Wojewódzkiego Rada Adwokacka w najbliższych latach nie może liczyć na aplikantów odbywających tam aplikację sądową.

Podsumowując dyskusję Prezes dr Godlewski podkreślił, że w kwestii polityki kadrowej wszystkie elementy zostały ustalone w uchwale z listopada 1968 r. Dziś trzeba było tylko je przypomnieć i przystąpić do konkretnej realizacji. W niektórych wypadkach natrafia się na trudności w zakresie stosowania art. 78 i 80 u. o u.a., a także kierowania na KIZ, bo środowisko źle rozumie interes adwokatury. Tworzenie rezerwy kadrowej powinno się opierać na konkretnej sytuacji w izbie. Jeśli chodzi o zagadnienie rekrutacji aplikantów, to musimy zdawać sobie sprawę z tego, że w aktualnej sytuacji prawnej tego zagadnienia w sposób właściwy rozwiązać nie można. Prezydium NRA nie występuje w chwili obecnej z projektem nowelizacji u. o u.a., bo szereg innych słusznych przepisów nie został jeszcze wykonany. Na sprawę przechodzenia do adwokatury b. sędziów i prokuratorów patrzy się już dziś inaczej. Co do obligatoryjnego kierowania na KIZ adwokatów w wieku 70 czy 75 lat, to poczucie odpowiedzialności rad powinno być wystarczającym argumentem i podstawą do powzięcia decyzji, nie zachodzi więc potrzeba zmiany uchwały NRA z 1965 r.

W dalszym punkcie porządku dziennego adw. Witold Dąbrowski złożył sprawozdanie z wykonania budżetów NRA, „Palestry", FSK i CFSAA za rok 1968. Ze sprawozdania wynika, że w budżecie NRA wpływy wyniosły 1.635.787,08 zł (preliminowano 1.748.000 zł), wydatki zaś 1.587.760,13 zł. Wykonanie budżetu „Palestry" po stronie wpływów wyniosło 1.023.004,81 zł (preliminowano 950.640 zł), a po stronie wydatków 1.042.951,88 zł, niedobór zatem wyniósł 19.947,07 zł. Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej osiągnął wpływy wynoszące 4.380.623,57 zł (preliminowano 4.264.970 zł), wydatki natomiast wyniosły 4.216.547,50 zł. Centralny Fundusz Szkolenia Aplikantów Adwokackich uzyskał wpływy w wysokości 11.037.818,63 zł (preliminowano 12.500.000 zł), wydatki zaś wyniosły 10.096.474,10 zł.

Jeśli chodzi o preliminarze budżetów na rok 1969, to przedstawiają się one następująco: preliminarz NRA przewiduje po stronie wpływów i wydatków kwotę 1.923.000 zł, preliminarz FSK — 4.244.000 zł, preliminarz CFSAA — 7.391.344 zł i preliminarz „Palestry" — 935.000 zł.

Przy tej sposobności adw. Dąbrowski omówił sytuację finansową adwokatury podając, że w r. 1968 było 468 zespołów adwokackich, w których pracowało 4107 adwokatów, z czego 3902 pełnozatrudnionych i ok. 200 z ograniczeniem zarobków do zł 750 (renciści). Obrót zespołów wyniósł 381.922.049 zł, koszty administracyjne — 33,1%. Dochód średni netto na adwokata pełnozatrudnionego wyniósł 4679 zł. Zmniejszyła się liczba spraw w II półroczu 1968 r. o 48.860. Sprawy z urzędu stanowiły około 13% prowadzonych przez zespoły spraw. Sygnalizowany przez izby spadek liczby spraw i obrotów stawia pod znakiem zapytania zarówno wpływy rad, jak i NRA, szczególnie w zakresie CFSAA. Aby zapewnić tu równowagę finansową w r. 1969, należy przeanalizować wydatki na szkolenie aplikantów, wprowadzić oszczędności w tych wydatkach, dotacje z nadwyżek finansowych CFSAA rozdzielać i wypłacać w miarę wpływu. Dodać tu trzeba, że przeciętny koszt szkolenia jednego aplikanta w ciągu roku 1968 wynosi 32.703 zł.

W roku 1968 z dotacji NRA przeprowadzono w 21 lokalach zespołów przebudowę i kapitalne remonty, wpłacono pełne wkłady dla 4 lokali spółdzielczych, pokrywano koszty budowy własnych domów w Gdańsku, Olsztynie, Toruniu, Lesku, Siedlcach i Bydgoszczy.

Do końca 1968 r. przydzielono poszczególnym izbom adwokackim 471 maszyn do pisania, 2 do liczenia i 1 powielacz.

W latach 1966—1968 wydatkowano na koszty urządzenia wnętrz zespołów 7.197.000 zł.

W ciągu r. 1969 należy się poważnie liczyć ze zwiększeniem liczby emerytów, jednakże dopłaty przeciętne z FSK będą mniejsze niż w poprzednich latach, ponieważ wysokość emerytur jest większa.

Na zakończenie swych wywodów adw. Dąbrowski proponuje utrzymanie składki na Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej w wysokości 50 zł miesięcznie od każdego adwokata wpisanego na listę i ustalenie udziału rad adwokackich w pokrywaniu kosztów utrzymania NRA w wysokości po 25 zł miesięcznie od adwokata wpisanego na listę.

Następnie adw. Zygmunt Kropiwnicki, przewodniczący Komisji Rewizyjnej NRA, złożył sprawozdanie tej Komisji, w którego konkluzji wniósł o udzielenie Prezydium NRA absolutorium z działalności finansowej i gospodarczej za rok budżetowy 1968.

Przed otwarciem dyskusji nad sprawami budżetowymi Prezes dr Godlewski zaproponował powołanie Komisji finansowej w składzie: dziekan Albrecht, dziekan Pytka i adw. Borkowy. Propozycja ta została przyjęta jednomyślnie.

W dyskusji zabierali głos: dziekan Daniszewski, który wypowiedział się za zwiększeniem kwot na urządzenie wnętrz zespołów, dziekan Kordasiewicz, który uważa, że nie należy zmniejszać objętości „Palestry", wicedziekan Wąsowicz, który podkreślił, że Rada Adwokacka w Poznaniu poważne kwoty przeznacza na cele szkoleniowe, w związku z czym prosi o refundację części tych wydatków.

Na uwagi dyskutantów odpowiedział adw. Dąbrowski podkreślając, iż budżet na r. 1969 jest oszczędnościowy, gdyż musimy się liczyć ze zmniejszonymi wpływami.

Przemawiali jeszcze Prezes dr Godlewski i adw. Czeszejko zaznaczając, że część wydatków na urządzenie wnętrz powinny pokrywać same zespoły, zwłaszcza tam, gdzie obroty ich są znaczne.

Wicedziekan W ą s o w i c z podkreślił, że „Palestra" oddaje duże usługi w zakresie pomocy w akcji doskonalenia zawodowego przez swoje wkładki, co jest tańsze od akcji prowadzonej przez rady adwokackie. Aby zachęcić „Palestrę" do kontynuowania tego wysiłku, mówca proponuje podniesienie ceny egzemplarza „Palestry" o 20%.

Następnie dziekan D a n i s z e w s k i w imieniu Komisji Wnioskowej zaproponował przyjęcie dwóch uchwał: jedną w sprawie działalności Prezydium NRA w r. 1968 i drugą w sprawie udziału adwokatury w akcji wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

W głosowaniu obie te uchwały zostały przyjęte jednomyślnie.

Uchwała p i e r w s z a brzmi:

1. Naczelna Rada Adwokacka przyjmuje do wiadomości informację z działalności Prezydium NRA za rok 1968.

2. Naczelna Rada Adwokacka stwierdza, że Prezydium NRA prawidłowo realizuje podstawowe kierunki pracy w zakresie polityki kadrowej.

3. NRA stwierdza, że za poważne uchybienie w pracach niektórych rad adwokackich należy uznać niedokonanie stosownych analiz sytuacji kadrowej i niezłożenie w tym zakresie sprawozdań.

4. NRA zwraca uwagę radom adwokackim na konieczność systematycznych analiz wynikających z uchwał NRA z czerwca i listopada 1968 r., jak również na pilną potrzebę stworzenia w izbach odpowiedniej rezerwy kadrowej.

5. NRA zwraca uwagę radom adwokackim na konieczność szczególnego zainteresowania się problemami rekrutacji i szkolenia aplikantów adwokackich.

6. NRA zaleca Prezydium NRA podjęcie odpowiednich starań zapewniających właściwy dopływ kandydatów na aplikację adwokacką.

D r u g a uchwała, wzywająca członków adwokatury do wzięcia udziału w akcji wyborczej, została ogłoszona w „Palestrze" nr 4/69, str. 3.

Z kolei dziekan A l b r e c h t odczytał protokół Komisji Finansowej, która wniosła o:

a) zatwierdzenie wykonania budżetów NRA, nadwyżek Finansowych CFSAA, FSK i „Palestry" za rok 1968,

b) przyjęcie do wiadomości pokrycia niedoboru „Palestry" z 1968 r. w roku 1969,

c) uznanie gospodarki Prezydium NRA na odcinku finansowym za prawidłową i udzielenie mu absolutorium za rok 1968,

d) uchwalenie preliminarzy budżetowych w brzmieniu przedstawionym przez Prezydium NRA,

e) uchwalenie udziału rad adwokackich w pokrywaniu budżetu NRA w wysokości po 25 zł od adwokata wpisanego na listę,

f) ustalenie składki na FSK w wysokości po 50 zł od każdego adwokata wpisanego na listę z wyjątkiem adwokatów pobierających zapomogę z FSK,

g) przekazanie wniosków wicedziekana Wąsowicza co do zmiany ceny egzemplarza „Palestry" do rozważenia Prezydium NRA.

Wnioski powyższe zostały przyjęte — również jednomyślnie — przez Plenum NRA.

Następnie na propozycję Prezesa dra Godlewskiego Plenum postanowiło wprowadzić na miejsce zmarłego adw. Ludwika Szczerbińskiego jako członka Komisji Rewizyjnej NRA — dotychczasowego zastępcę adw. Alojzego Jeziorskiego.

W wolnych wnioskach adw. Czeszejko poinformował, że w związku z 25-leciem Polski Ludowej Prezydium NRA przy współudziale czynników społecznych i politycznych organizuje w dn. 19 lipca 1969 r. uroczystą akademię, podczas której wręczone zostaną odznaczenia państwowe nadane adwokatom przez Radę Państwa. Mówca zaapelował o liczny udział adwokatów w tej akademii.

Na tym obrady zakończono.

B. Uchwały Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej

ISTOTNYM WARUNKIEM PRZYZNANIA POMOCY FINANSOWEJ PRZEWIDZIANEJ W PKT 24 INSTRUKCJI W SPRAWIE ZARZĄDZANIA I ROZLICZANIA CFSAA („PALESTRA" NR 1/68 — wkładka) JEST FAKTYCZNE PRZENIESIENIE SIĘ I ZAMIESZKANIE NA STAŁE APLIKANTA W WYZNACZONEJ MU SIEDZIBIE.

(uchwała Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 17 kwietnia 1969 r.)

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu sprawy z odwołania apl. adw. S.O. od uchwały Rady Adwokackiej w A z dnia 28 lutego 1969 r. odmawiającej przyznania kosztów przeniesienia i pożyczki,

postanowiło:

zaskarżoną uchwałę uchylić i sprawę przekazać Radzie adwokackiej w A do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Apl. adw. S.O., stały mieszkaniec Warszawy, po ukończeniu tam Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego i odbyciu w Warszawie aplikacji sądowej, złożył do Rady Adwokackiej w Warszawie wniosek o przyjęcie go na aplikację adwokacką. Rada Adwokacka w Warszawie uchwałą z 4.IV.1968 r. nie uwzględniła wniosku wobec braku wolnych etatów aplikanckich.

W dniu 17.X.1968 r. apl. adw. S.O. zgłosił do Rady Adwokackiej w A prośbę o przyjęcie na aplikację w Izbie wojewódzkiej w A, zaznaczając zarazem, że „po odbyciu aplikacji adwokackiej chciałby pracować w zespole adwokackim w woj. A". Uchwałą z 15.XI.1968 r. Rada Adwokacka w A wpisała go na listę aplikantów i skierowała do Zespołu Adwokackiego w B.

W dniu 24.I.1969 r. apl. adw. S.O. zgłosił się w powyższym Zespole do odbycia aplikacji, a w dn. 17.II.1969 r. złożył prośbę o przyznanie mu zwrotu kosztów przeniesienia z Warszawy oraz pożyczki, przewidzianych w pkt 24 instrukcji w sprawie zarządzania i rozliczania CFSAA („Palestra" nr 1/66 — wkładka).

Rada Adwokacka w A uchwałą z 28.II.1969 r. odmówiła uwzględnienia tej prośby na tej podstawie, że pomoc finansowa w powyższej instrukcji „ma miejsce tylko w razie przeniesienia siedziby", w rozważanym zaś wypadku nie za-